

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Robert Kirejew
Sędziowie	SSA Piotr Pośpiech SSO del. Piotr Filipiak (spr.)
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Adama Rocha

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2013 r. sprawy

1. **Z. K.** s. E. i M., ur. (...) w R.
2. **M. P. (1)** s. K. i M., ur. (...) w P.
3. **K. L.** s. K. i M., ur. (...)
w O.

oskarżonych z art. 165 § 1 pkt 5 kk

na skutek apelacji obrońcy oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 15 listopada 2012 r.

sygn. akt. IV K 136/11

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonych: Z. K., M. P. (1) i K. L. na rzecz oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego (...) S.A. Oddział KWK (...) kwoty po 200 (dwieście) złotych każdy, tytułem zwrotu kosztów poniesionych za zastępstwo procesowe w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od każdego z oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa opłatę w wysokości po 180 (sto osiemdziesiąt) złotych.

II AKa 24/13

UZASADNIENIE

Z. K. oskarżony został o to, że w dniach 24 i 25 kwietnia 2007r., na terenie Kopalni (...), należącej do (...) S. A. w K., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, poprzez zorganizowanie i prowadzenie nielegalnego strajku, spowodował unieruchomienie urządzeń ruchu kopalni oraz uniemożliwił pracownikom zjazdu i wyjazdu pod ziemię,

celem należytego zabezpieczenia wyrobiska i maszyn na czas przestoju, czym spowodował niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia wielu osób oraz mienia w wielkich rozmiarach, to jest o przestępstwo z art. 165 § 1 pkt. 5 k.k.

M. P. (1) oskarżony został o to, że w dniach 24 i 25 kwietnia 2007r., na terenie Kopalni (...), należącej do (...) S. A. w K., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, poprzez zorganizowanie i prowadzenie nielegalnego strajku, spowodował unieruchomienie urządzeń ruchu kopalni oraz uniemożliwił pracownikom zjazdu i wyjazdu pod ziemię, celem należytego zabezpieczenia wyrobiska i maszyn na czas przestoju, czym spowodował niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia wielu osób oraz mienia w wielkich rozmiarach, to jest o przestępstwo z art. 165 § 1 pkt 5 k.k.

K. L. oskarżony został o to, że w dniach 24 i 25 kwietnia 2007r., na terenie Kopalni (...), należącej do (...) S. A. w K., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, poprzez zorganizowanie i prowadzenie nielegalnego strajku, spowodował unieruchomienie urządzeń ruchu kopalni oraz uniemożliwił pracownikom zjazdu i wyjazdu pod ziemię, celem należytego zabezpieczenia wyrobiska i maszyn na czas przestoju, czym spowodował niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia wielu osób oraz mienia w wielkich rozmiarach, to jest o przestępstwo z art. 165 § 1 pkt 5 k.k.

Wyrokiem z dnia 15.11.2012r., sygn. akt IV K 136/11, Sąd Okręgowy w Gliwicach uznał oskarżonych Z. K., M. P. (1) i K. L. za winnych tego, że w okresie od 24 kwietnia 2007r. do 25 kwietnia 2007r. w K., działając wspólnie i w porozumieniu, w zamiarze ewentualnym oraz w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych, spowodowali niebezpieczeństwo dla mienia w wielkich rozmiarach w ten sposób, że jako działacze związku zawodowego (...), organizując i przeprowadzając bez spełnienia warunków określonych w ustawie z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych akcją strajkową na terenie Kopalni (...) należącej do (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K., nie zawiadomili o tym z wystarczającym wyprzedzeniem dyrektora i służb utrzymania ruchu kopalni, co uniemożliwiło zabezpieczenie wyrobisk na czas przestoju a następnie podczas akcji strajkowej wzywali pracowników do zaniechania zjazdu do pracy, zażądali przedkładania im do akceptacji list pracowników przewidzianych do zjazdu na dół kopalni i sprzeciwili się dopuszczeniu do zjazdu wystarczającej ilości pracowników mogących zabezpieczyć wyrobiska i maszyny w ścianach, na których było prowadzone wydobywanie, to jest przestępstwa z art. 165 § 1 pkt 5 k.k. i za to na mocy art. 165 § 1 pkt 5 k.k. skazał ich na kary w wymiarze po 1 roku pozbawienia wolności.

W punkcie drugim wyroku, na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt. 1 k.k., wykonanie orzeczonych w pkt. 1 kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił wszystkim oskarżonym na okresy próby po 2 lata.

W punkcie trzecim wyroku, na podstawie art. 628 pkt. 1 k.p.k. w zw. z art. 640 k.p.k. oraz art. 633 k.p.k., zasądził od oskarżonych Z. K., M. P. (1) i K. L. na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. (Oddział Kopalnia (...)) tytułem zwrotu kosztów procesu kwoty po 4.097,50 złotych od każdego z oskarżonych.

W punkcie czwartym wyroku, na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych, obciążył oskarżonych Z. K., M. P. (1) i K. L. opłatami na rzecz Skarbu Państwa w kwotach po 180 złotych od każdego z oskarżonych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonych Z. K., M. P. (1) i K. L., który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu przeprowadzenie postępowania sądowego i zakończenie sprawy wyrokiem skazującym pomimo braku skargi uprawnionego oskarżyciela (art. 17 § 1 pkt. 9 k. p. k.), mając na uwadze, iż (...) Spółka Akcyjna w K. Oddział Kopalnia (...) jako oskarżyciel subsydiarny posiłkowy pozbawiona była możliwości złożenia subsydiarnego aktu oskarżenia wobec nie wyczerpania przesłanek z art. 55 § 1 k.p.k. warunkujących wniesienie tego aktu oskarżenia, jako że złożone dwukrotnie w postępowaniu przedsądowym zażalenia na postanowienia o umorzeniu dochodzenia są bezskuteczne z racji nie wykazania w ogóle, bądź wykazania w niewłaściwej formie upoważnień do podejmowania czynności procesowych imieniem (...) Spółka Akcyjna w K. Oddział Kopalnia (...), dla osób które złożyły przedmiotowe zażalenia w niniejszej sprawie.

Ponadto zaskarżonemu wyrokowi obrońca oskarżonych zarzucił:

a. naruszenie przepisów postępowania, które wpłynęło na wynik sprawy, a mianowicie :

art. 7 i 4 k.p.k. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na nieobiektywnym pominięciu wersji oskarżonych i przyjęciu w oparciu o wybiórcze elementy zeznań świadków z dyrekcji oraz dozoru (kadry) KWK (...), (T. K., M. F., E. B., J. K., A. P., M. P. (2), Z. C., H. S., A. B., T. O., T. G., A. G., J. B., G. K.), ze stwierdzeniem, że oskarżeni:

- zorganizowali nielegalny strajk,
- uniemożliwili załodze zjazd „na dół” do wyrobiska,
- uniemożliwili prawidłowe zabezpieczenie wyrobisk na czas przestoju, podczas, gdy prawidłowa ocena całości zgromadzonego materiału dowodowego ocenionego swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego wskazuje, że:
 - oskarżeni nie mogli zorganizować nielegalnego strajku skoro zgodnie z wykazem rejestracji zjazdowych w dniu 24.04.2007 r. załoga wykorzystwała usprawiedliwione absencje w pracy (urlop, dzień wolny za przepracowaną sobotę/niedzielę/święto, urlop bezpłatny na wniosek), z kolei 25.04.2007 r. zgodnie z ww. wykazem zjazd pracowników przybyłych do pracy odbywał się bez zakłóceń,
 - oskarżeni nie mogli zorganizować nielegalnego strajku skoro na dzień wydania zaskarżonego wyroku przed Sądem Rejonowym w Gliwicach pod sygnaturą akt. III K 167/08 w dalszym ciągu toczy się postępowanie w przedmiotowym zakresie,
 - trzech oskarżonych nie mogło drogą perswazji uniemożliwić górnikom zjazdu „na dół” skoro nawet ci sami ww. świadkowie potwierdzili, że fizycznie nikt nikomu nie zabraniał zjazdu, a choć funkcjonowały tzw. listy zjazdowe to tworzono mniejsze brygady które zjeżdżały,
 - oskarżeni nie uniemożliwili zabezpieczenia wyrobiska w czasie postoju pomiędzy 24 a 25 kwietnia 2007 r. gdyż o zabezpieczenie całości ruchu górniczego w tym okresie, zadbał Dyrektor Techniczny wydając okólnik nr 55/07, w którym zobowiązał 8 osób z dozoru do zapewnienia pełnego bezpieczeństwa i ochrony mienia zakładu, co zostało wykonane skoro wyznaczone osoby jak również ww. świadkowie potwierdzili, iż nie doszło do żadnej awarii ani do zatrzymania maszyn,

b. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść polegający na wyrażeniu poglądu, iż oskarżeni swoim zachowaniem wypełnili znamiona zarzuconego im aktem oskarżenia występku spenalizowanego w art. 165 § 1 pkt. 5 kk, podczas gdy stan faktyczny sprawy przeczy takiemu wnioskowi, gdyż:

- nie sprowadzili niebezpieczeństwa, które byłoby realne i konkretne,
- nie działali w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych,
- nie występuje związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy zachowaniem oskarżonych a czynem, który został im przypisany przez Sąd I instancji.

Ponadto błędnym przyjęciu, że:

- to oskarżeni „żądali ” przedkładania im list wytypowanych pracowników do zjazdu, do akceptacji,
- nieścisłości w przedmiocie wykazu ilości osób zjeżdżających na dół w celu podjęcia pracy w czasie protestu pomiędzy listą świadka L. W. a zeznaniami dyrektorów E. B. i A. P., ze stwierdzeniem, że nie mają one istotnego znaczenia w sprawie,
- złożenie podpisu przez osk. M. P. (1) na tzw. listach pracowników wyznaczonych do zjazdu w celu zabezpieczenia rejonu kopalni miało charakter decyzyjny, wiążący, ostateczny,

- ustalenie, że w okresie 24 - 25.04.2007r. doszło do sprowadzenia niebezpieczeństwa powszechnego bowiem strajkujący nie podporządkowali się zaleceniom kierownictwa kopalni, co do liczebności grup pracowników koniecznych dla realnego zabezpieczenia kopalni,

- przyjęcie, że protest załogi błędnie nazywany strajkiem rozpoczęty tzw. masówką zorganizowaną legalnie przez oskarżonych był nielegalnym strajkiem w rozumieniu ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych,

- pominięcie zapisu art. 119 Prawa Geologicznego i Górniczego, z dnia 9 czerwca 2011 r./ Dz. U. Nr 163 poz.981 /, że brak zagrożenia w okresie 24 -24 kwietnia 2007 nie wymuszał żadnego określonego zachowania na kierownictwie kopalni związanego m.in. z powiadomieniem (...) i (...).

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o skierowanie sprawy na posiedzenie i uchylenie zaskarżonego wyroku celem jego umorzenia, natomiast na wypadek nie podzielenia przez Sąd Odwoławczy podniesionej bezwzględnej przyczyny odwoławczej, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonych od zarzucanego im czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowni I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonych nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, że w przedmiotowej sprawie nie wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 par. 1 pkt. 9 kpk, albowiem wbrew podniesionemu zarzutowi w postępowaniu nie zachodzi ujemna przesłanka procesowa w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela.

Odnosząc się do tego zarzutu na wstępie zaznaczyć trzeba, że istotnie zarówno zażalenie na postanowienie Prokuratora Rejonowego Gliwice – Zachód w Gliwicach z dnia 28.08.2008r., sygn. akt Ds. 80/08, o umorzeniu śledztwa, jak i zażalenie na kolejne postanowienie o umorzeniu śledztwa wydane przez ten sam organ z dniem 30.06.2009r., sygn. akt Ds. 382/09, zostały podpisane przez osoby, które stosownie do obowiązujących przepisów nie mogły reprezentować pokrzywdzonego, tj. (...) S.A. Oddział KWK (...).

Okoliczność ta, a ściślej jej ewentualny wpływ na skuteczność wniesionego w sprawie subsydiarnego aktu oskarżenia, wymaga jednak omówienia wyłącznie w odniesieniu do zażalenia wniesionego na pierwsze z w/wym postanowień, albowiem w zakresie drugiego z nich jest bezprzedmiotowa. Wynika to z faktu, że zażalenie na postanowienie prokuratora o umorzeniu śledztwa z dnia 30.06.2009r., sygn. akt Ds. 382/09, było niedopuszczalne z mocy ustawy i stąd Prokurator Rejonowy Gliwice – Zachód w Gliwicach zarządzeniem z dnia 15.07.2009r. , sygn. akt Ds. 382/09, słusznie odmówił jego przyjęcia. Tym samym zażalenie na w/wym postanowienie o umorzeniu śledztwa pozostawało bez znaczenia dla prawnej skuteczności subsydiarnego aktu oskarżenia.

Odnosnie natomiast zażalenia na postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 28.08.2008r. stwierdzić należy co następuje. Stosownie do dyspozycji art. 51 par. 1 kpk, za pokrzywdzonego, który nie jest osobą fizyczną, czynności procesowych dokonuje organ uprawniony do działania w jej imieniu. Z kolei strona inna niż oskarżony może ustanowić pełnomocnika, przy czym pełnomocnikiem może być adwokat lub radca prawny. W konsekwencji z uwagi na fakt, iż w przedmiotowej sprawie pokrzywdzonym była (...) S.A., zażalenie na przedmiotowe postanowienie prokuratora o umorzeniu śledztwa winno być zostać podpisane, bądź przez osoby uprawnione do reprezentacji tej Spółki z ramienia jej zarządu, tj. dwóch członków zarządu łącznie, albo członka zarządu i prokurenta, bądź też przez ustanowionego przez te osoby pełnomocnika będącego jednakże adwokatem lub radcą prawnym. Tym samym jego podpisanie przez dyrektorów Oddziału KWK (...) w osobach A. P. i E. B. było wadliwe i to niezależnie od zakresu udzielonych im pełnomocnictw, albowiem żaden z nich nie był członkiem Zarządu (...) S.A., zaś jak już wyżej wskazano w postępowaniu karnym pełnomocnikiem organu uprawnionego do reprezentacji pokrzywdzonego może być wyłącznie adwokat lub radca prawny. Nie oznacza to jednak, aby uchybienie to wywoływało tak daleko idące skutki, jak chce tego apelujący, tzn. aby przekładało się na bezskuteczność wniesionego w przedmiotowej sprawie subsydiarnego aktu

oskarżenia. Mianowicie zaznaczyć trzeba, że zażalenie pochodziło od uprawnionego podmiotu, tj. od pokrzywdzonej (...) S.A., który to pokrzywdzony był wyłącznie nienależycie reprezentowany. O ile zatem jest faktem, że zarówno prokurator, jak i Sąd Rejonowy w Gliwicach dopuścili się błędu poprzez nie zauważenie wskazanego uchybienia i w konsekwencji nie wezwanie pokrzywdzonego do uzupełnienia braku formalnego, to jednak nie można zasadnie twierdzić, aby rzeczony zażalenie było prawnie bezskuteczne, skoro, jak już wyżej zaznaczono, pochodziło od uprawnionego podmiotu, a ponadto okazało się skuteczne, albowiem wywołało skutek prawny w postaci, wydanego w wyniku jego rozpoznania, prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 05.05.2009r., sygn. akt III Kp 200/09, o uwzględnieniu zażalenia i przekazaniu sprawy prokuratorowi do ponownego rozpoznania. Z kolei sam subsydiarny akt oskarżenia został wniesiony z dochowaniem wszystkich wymogów określonych dyspozycją art. 55 kpk, albowiem został wniesiony po powtórnym umorzeniu śledztwa w sprawie o ten sam czyn, z zachowaniem terminu oraz został sporządzony i podpisany przez adwokata należycie umocowanego do reprezentowania pokrzywdzonego, gdyż w tym wypadku udzielone adwokatowi pełnomocnictwo podpisane zostało przez dwóch członków Zarządu (...) S.A.

Zatem w świetle powołanych wyżej okoliczności zarzut apelującego uznać należy za nieuzasadniony.

Przechodząc natomiast do oceny pozostałych zarzutów podniesionych w apelacji stwierdzić należy co następuje.

Możliwość dokonania przez Sąd I instancji oceny legalności akcji strajkowej zorganizowanej i przeprowadzonej przez oskarżonych mieściła się w dyspozycji art. 8 kpk. Zgodnie bowiem z brzmieniem paragrafu 1 powołanego przepisu, sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu. Całkowicie chybionym jest tutaj twierdzenie apelującego, że oskarżeni nie mogli zorganizować nielegalnego strajku skoro na dzień wydania zaskarżonego wyroku przed Sądem Rejonowym w Gliwicach pod sygn. akt III K 167/08, w dalszym ciągu toczyło się postępowanie w przedmiotowym zakresie. Zauważyć bowiem trzeba, że stosownie do dyspozycji art. 8 par. 2 kpk, tylko prawomocne rozstrzygnięcia sądu kształtujące prawo lub stosunek prawny są wiążące dla sądu orzekającego w danej sprawie, a takiego charakteru zaskarżone orzeczenie w kwestii podniesionej przez apelującego nie posiada, co powoduje, że Sąd Rejonowy w Gliwicach orzekający w sprawie III K 167/08, rozstrzygnięciem tym nie jest związany. Istotne jest tutaj także i to, że czyn przypisany oskarżonym zaskarżonym wyrokiem dotyczy w istocie rzeczy czynności sprawczych związanych ze sposobem realizowania akcji strajkowej, nie zaś kwestii jej legalności.

Stwierdzić również trzeba, że zeznania przesłuchanych w sprawie świadków nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że oskarżeni namawiali pracowników do nie podejmowania pracy, nazywając zorganizowaną akcją strajkiem, bądź akcją protestacyjną, przy czym jednocześnie tym „dzikim” strajkiem kierowali, prowadząc np. negocjacje co do liczby pracowników, którzy mogą zjechać „na dół”, nie wyrażając zgody na liczbę większą od przez nich ustalonej oraz „zatwierdzając” listy w tym zakresie. Warto tutaj podkreślić, że oskarżeni M. P. (1) i K. L. po przybyciu na teren kopalni dyrektorów E. B. i A. P. poinformowali ich o tym, że podjęli akcję strajkową z uwagi na nieprawidłowy podział funduszu płac. Zatem dla odpowiedzialności oskarżonych za przypisany im czyn bez znaczenia pozostaje okoliczność, że pracownicy, którzy nie podjęli pracy, absencję tą zdecydowali się uregulować poprzez wykorzystanie określonej formy urlopu. Podkreślenia wymaga, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż takie postępowanie ze strony pracowników, którzy zdecydowali się na przyłączenie do akcji strajkowej spowodowane było tym, że na początku strajku dyrektorzy kopalni oświadczyli, że nie podjęcie pracy będzie traktowane tak, jak nieusprawiedliwiona nieobecność w pracy. Zaznaczyć nadto trzeba, że nie odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy twierdzenie apelującego, iż Sąd I instancji wyrokując w przedmiotowej sprawie pominął dowód z dokumentu w postaci „wykazu rejestracji zjazdowych w dniach 24 – 27.04.2007r. Mianowicie Sąd Okręgowy odniósł się do tego dowodu na stronach 10 i 11 uzasadnienia, prawidłowo przy tym ustalając, że z wykazu tego w jednoznaczny sposób wynika, że ilość pracowników świadczących pracę na zmianach C i D 24.04.2007r. oraz przez całą dobę 25.04.2007r. była zdecydowanie niższa niż w innych dniach. Zauważyć bowiem trzeba, że już na samej zmianie C absencja pracowników, wynikająca z omówionych wyżej przyczyn, wyniosła łącznie 218 osób, natomiast na zmianie D pracę podjęło 116 osób, podczas gdy na tej samej zmianie w dniu 27.04.2007r., kiedy już praca odbywała się w zwyczajnym trybie (z tym, że ukierunkowana była na przywrócenie warunków umożliwiających „normalne” wydobywanie), pracowało 301 osób.

Już w tym miejscu warto także zaznaczyć, że Sąd Okręgowy trafnie uznał, że pewne nieścisłości pomiędzy treścią w/wym wykazu, a treścią zeznań dyrektorów kopalni dotyczące dokładnych danych liczbowych za wskazany okres nie mają istotnego znaczenia w sprawie, albowiem istotnie przedmiotem postępowania nie było dokonanie precyzyjnych ustaleń co do wykonywania obowiązków pracowniczych przez poszczególnych pracowników dołowych w dniach 24 – 27.04.2007r., lecz ustalenie, czy doszło do sprowadzenia niebezpieczeństwa powszechnego, do której to kwestii Sąd Apelacyjny odniósł się w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Zauważyć także należy, że wbrew wywodom apelującego, w świetle zeznań wiarygodnych świadków, sytuacja bynajmniej nie przedstawiała się tak, aby każdy pracownik, który nie chciał przyłączyć się do strajku i zamierzał podjąć pracę, mógł to uczynić. Na podstawie wskazanych w uzasadnieniu dowodów, których analiza i ocena nie nasuwa wątpliwości co do jej prawidłowości, Sąd Okręgowy w miarodajny sposób ustalił, że obecny na nadszymbiu oskarżony Z. K. wraz z trzema innymi związkowcami, bynajmniej nie uciekał się li tylko do perswazji, lecz blokował wejście do klatki szybowej, umożliwiając (tj. przepuszczając) zjazd tylko tym pracownikom, którzy zostali wpisani na listę zaakceptowaną przez oskarżonego M. P. (1), co powodowało, że pozostali pracownicy, aby móc zjechać „na dół” musieliby użyć wobec związkowców siły. Stąd też, pomimo liczebnej przewagi ze strony pracowników zamierzających podjąć pracę, blokada zastosowana przez oskarżonego Z. K. była skuteczna, albowiem w pełni zrozumiałym jest, że pracownicy nie chcieli zdecydować się na rozwiązanie siłowe, które byłoby nie tylko bezprawne, ale i szczególnie niebezpieczne, jeżeli zważyć, że zdarzenia rozgrywały się w bezpośredniej bliskości szybu. Zatem nie przystąpienie załogi do pracy nie było bynajmniej oddolną inicjatywą pracowników.

Jako chybiony ocenić również trzeba ten zarzut, który apelujący podnosi z powołaniem się na pismo okólne nr 55/07 Dyrektora (...) KWK (...) z dnia 24.04.2007r. (k. 88, t. I). Jego paragraf 3 jest bowiem jasny i bynajmniej nie może być tak interpretowany, jak chce tego obrońca. Wskazane w nim 8 osób, to wszak nie osoby, które winne były przeprowadzić czynności w tym paragrafie wskazane, lecz osoby odpowiedzialne za przeprowadzenie tych czynności. Z samego zakresu i charakteru wskazanych prac wynika bowiem, że 8 osób nie byłoby zdolnych te prace wykonać, ponadto z prawidłowo dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń wynika, że minimalna liczba pracowników niezbędna do wykonania elementarnych zabezpieczeń wymagała wysłania „na dół” do oddziałów wydobywczych grup 10 – 12 osobowych, a do przodków brygad 5 – 6 osobowych. Wskazać w tym miejscu również trzeba na ustalenia wynikające z opinii wydanej przez H. N., biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy w górnictwie. Mianowicie w wydanej opinii biegły podał, że sprowadzenie niebezpieczeństwa wynikało ze wzrostu zagrożenia metanowego i pożarowego, spowodowanego w szczególności zmniejszeniem się przekroju chodników, wstrzymaniem robót wentylacyjnych i izolacyjnych bezwzględnie wymaganych profilaktyką metanowo i pożarową ścian oraz przerwą w ciągłości kontroli urządzeń wentylacyjnych oraz wzmożonej częstotliwości pomiarów indywidualnych dotyczących zagrożenia metanowego i pożarowego. Zatem niezależnie od zeznań świadków, również z ustaleń biegłego wynika, że zachowanie oskarżonych doprowadziło w szczególności do sytuacji, w której w kopalni nie zrealizowane zostały w sposób odpowiedni roboty niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa osób i mienia.

Wbrew argumentacji powołanej przez apelującego w uzasadnieniu kolejnego zarzutu oskarżeni swoim zachowaniem sprowadzili niebezpieczeństwo dla mienia w wielkich rozmiarach, które było realne i konkretne, a zatem spełniało „kryteria” określone dyspozycją art. 165 par. 1 pkt. 5 kk. Nie ulega również wątpliwości, że oskarżeni działali „w inny sposób” w rozumieniu powołanego przepisu, albowiem przypisane im zachowanie wiązało się ze sprowadzeniem niebezpieczeństwa, którego skala jest porównywalna z niebezpieczeństwami wymienionymi w art. 165 par. 1 pkt. 1 – 4 kk. Z prawidłowo poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych wynika bowiem, że oskarżeni doprowadzili do sytuacji, w której na terenie działającej w ruchu ciągłym kopalni węgla kamiennego doszło do nagłego zatrzymania procesów wydobywczych, co uniemożliwiło zabezpieczenie wyrobisk na czas przestoju. Co więcej w trakcie prowadzonej akcji strajkowej sprzeciwili się dopuszczeniu do zjazdu wystarczającej ilości pracowników mogących zabezpieczyć wyrobiska i maszyny w ścianach, na których prowadzone było wydobywanie. Prowadziło to, jak już wyżej wskazano, do wzrostu zagrożenia metanowego i pożarowego, spowodowanego w szczególności zmniejszeniem się przekroju chodników, wstrzymaniem robót wentylacyjnych i izolacyjnych bezwzględnie wymaganych profilaktyką metanowo i pożarową ścian oraz przerwą w ciągłości kontroli urządzeń wentylacyjnych oraz wzmożonej częstotliwości

pomiarów indywidualnych dotyczących zagrożenia metanowego i pożarowego. W ocenie biegłego istniało zatem niebezpieczeństwo tworzenia się mieszaniny wybuchowej metanu, która mogła być zainicjowana awarią urządzeń elektrycznych, kabli lub nieodpowiednim zachowaniem się przypadkowych pracowników. Do zainicjowania wybuchu mogło dojść również przez obwał skał stropowych wywołujących iskrzenie. Nie ulega zatem wątpliwości, że spowodowane zachowaniem oskarżonych niebezpieczeństwo było realne i konkretne, przy czym bez znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonych za przypisany im czyn pozostaje to, że nie przekształciło się ono w niebezpieczeństwo bezpośrednie, albowiem zgodnie z utrwalonym orzecznictwem norma art. 165 kk penalizuje spowodowanie stanów zagrażających bezpieczeństwu powszechnemu, które nie muszą być bezpośrednie. Całkowicie chybione jest przy tym twierdzenie apelującego, że wydane w sprawie opinie biegłych, w tym w szczególności opinia biegłego H. N., charakteryzują się „abstrakcyjnością”. Wprost przeciwnie wydane opinie jawią się jako nader konkretne, natomiast ich „abstrakcyjność” skarżący wydaje się wiązać z faktem nie przekształcenia się niebezpieczeństwa realnego w niebezpieczeństwo bezpośrednie, co jednak pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Powołane wyżej okoliczności dowodzą również i tego, że oskarżeni działali „w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych”, albowiem za okoliczności tego rodzaju uznać trzeba sytuację, która w wyniku zachowania oskarżonych zaistniała w tak specyficznym zakładzie, jakim jest kopalnia. W rezultacie za nietrafne uznać trzeba powoływanie się przez apelującego na stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 20.03.2003r., II AKA 18/13, albowiem orzeczenie to zostało wydane na gruncie art. 160 kk, do którego znamion należy narażenie na niebezpieczeństwo charakteryzujące się bezpośredniością. Bezpodstawne jest także powoływanie się przez apelującego na zapatrywanie wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12.06.1987r., III KR 205/07, albowiem został on wydany na gruncie zupełnie odmiennej sytuacji faktycznej, ponadto zaś z orzeczenia tego wynika bezsporna co do zasady teza, że niebezpieczeństwo realne, to niebezpieczeństwo dające się udowodnić, ten natomiast wymóg został w przedmiotowej sprawie spełniony. Za chybiony uznać także trzeba zarzut błędnego zinterpretowania przez Sąd Okręgowy wskazań zawartych w zapadłym uprzednio w niniejszej sprawie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27.05.2011r., sygn. akt II AKA 160/11, albowiem ze wskazań tych wynika jedynie, że Sąd ponownie rozpoznający sprawę winien zbadać, czy niebezpieczeństwo było realne i konkretne (co – jak wyżej wykazano - Sąd Okręgowy uczynił), zaś w przypadku uznania spełnienia tych przesłanek, ocenić zachowanie oskarżonych także w aspekcie dyspozycji art. 165 par. 3 kk, które to zalecenie Sąd Okręgowy również wykonał, przedstawiając w uzasadnieniu wydanego rozstrzygnięcia logiczną i przekonującą argumentację, w oparciu o którą uznał, że oskarżeni nie działali nieumyślnie, lecz w zamiarze ewentualnym.

Na uwzględnienie nie zasługuje także zarzut podniesiony z powołaniem na regulację z art. 119 prawa górniczego i geologicznego. Domniemywać należy, że apelujący formułując ten zarzut odnosi go do uregulowania z ustępu 4 powołanego przepisu stanowiącego, że „kierownik ruchu zakładu górniczego jest obowiązany niezwłocznie zawiadomić właściwy organ nadzoru górniczego (...) o każdym wypadku śmiertelnym, ciężkim lub zbiorowym, zgonie naturalnym, jak również o związanych z ruchem zakładu górniczego niebezpiecznych zdarzeniach, stwarzających zagrożenie życia, zdrowia ludzkiego lub bezpieczeństwa powszechnego”. Adresatem powołanego przepisu jest zatem kierownik ruchu zakładu górniczego, na którym w sytuacjach w przepisie wskazanych spoczywa obowiązek powiadomienia o nich właściwego organu nadzoru górniczego, niemniej zaistnienie niebezpieczeństwa jest kategorią obiektywną i z oczywistych względów nie można czynić ustalenia opartego na tezie, że fakt nie zawiadomienia organu nadzoru górniczego przez kierownika ruchu zakładu górniczego o zaistniałym zagrożeniu dla bezpieczeństwa powszechnego oznacza, że takie zagrożenie nie miało miejsca. Bez znaczenia zatem dla odpowiedzialności oskarżonych pozostaje to, czy kierownik ruchu KWK (...) zastosował się do powołanego przepisu, czy też uchybił wynikającemu zeń obowiązkowi, tym bardziej, iż nie jest przedmiotem niniejszej sprawy ocena prawidłowości zachowania osób z kierownictwa danej kopalni.

Działając natomiast po myśli art. 447 par. 1 kpk stwierdzić należy, że także zastosowana wobec każdego z oskarżonych represja karna w żadnym wypadku nie nosi cech rażącej niewspółmierności i ferowana została z pełnym uwzględnieniem tzw. dyrektyw sądowego wymiaru kary, tak iż jest adekwatna zarówno do stopnia społecznej szkodliwości czynu, jak i do warunków i właściwości osobistych każdego z oskarżonych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.